

Z Administracji Osiedla do Zarządu WSM



Grzegorz Stachowiak,
nowy członek Zarządu WSM
Fot.: Archiwum prywatne

Po kilku miesiącach wreszcie możemy napisać: mamy Zarząd w komplecie. Rada Nadzorcza wybrała na stanowisko zastępcy prezesa WSM ds. inwestycji i remontów pana Grzegorza Stachowiaka.

Dla mieszkańców Żoliborza III nazwisko prezesa nie jest nowe. W końcu przez 10 lat pracował w Administracji osiedla jako zastępca dyrektora ds. technicznych. Przez wiele lat był też mieszkańcem tej części WSM.

W 1988 roku uzyskał tytuł inżyniera i uprawnienia budowlane. W trakcie swojej dotychczasowej kariery zawodowej prowadził m.in. własną firmę budowlaną – ma na koncie kilka zrealizowanych inwestycji, a także drugą nagrodę w konkursie na Dom Dostępny, zorganizowanym przez wydawnictwo Murator.

W 1996 roku założył spółdzielnię mieszkaniową DOM 2000, z którą budował osiedla w Izabelinie, pod Konstancinem i na Choszczówce. Posiada kwalifikacje lustratora i audytora energetycznego.

W 2008 roku został zastępcą dyrektora osiedla Żoliborz III. Po 10 latach pracy postanowił wykorzystać swoje doświadczenia w pracy na rzecz całej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. O tym, jak chce to zrobić, opowiedział w rozmowie z „Życiem WSM” (strona 5).

Redakcja

Stanisław Tołwiński wrócił na Żoliborz

Na ten dzień czekało wielu mieszkańców WSM i żoliborskich aktywistów. 3 kwietnia Naczelny Sąd Administracyjny ostatecznie rozstrzygnął kwestię dekomunizacji ulicy, której patronował (a naszym zdaniem nigdy nie przestał patronować) Stanisław Tołwiński. Oddalając skargę kasacyjną wojewody mazowieckiego, Sąd przywrócił współtwórcę naszej Spółdzielni na mapę Żoliborza.

W Instancji Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał zarządzenie zastępcze wojewody o zmianie patrona ulicy z Tołwińskiego na ppłk. Macieja Kalenkiewicza „Kotwica” za niezgodne z prawem. WSA nie ocenił życiorysu spółdzielcy, wytknął jedynie, że wojewoda nie wykazał w dostateczny sposób, jak Tołwiński miałby być symbolem komunizmu. Podobnie do sprawy podszeźd NSA, oddalając skargę wojewody.

Sprawa od samego początku wzbudzała poruszenie żoliborskich aktywistów, Krajowej Rady Spółdzielczej i mediów. Bo choć współtwórcą WSM był prezydentem Warszawy w okresie komunizmu, działał przede wszystkim na rzecz robotników, a nie ideologii. Co więcej w trakcie II wojny światowej pomagał Żydom, za co został pośmiertnie odznaczony medalem Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata. O jego historii żoliborzanie przypomnieli w trakcie specjalnego wieczoru w „Tęczy od kuchni”, gdzie w dniu wyroku spo-

tkali się świętując zwycięstwo mieszkańców (więcej na stronie 9).

Pozostaje pytanie: kiedy na ulice wrócą tabliczki z nazwiskiem starego-nowego patrona? Tuż po wyroku zapytaliśmy o to Zarząd Dróg Miejskich, którego jednostką – Miejski System Informacji – zajmuje się aktualizacją nazw w przestrzeni Warszawy. Jak informuje Karolina Gałęcka, rzecznik prasowa ZDM, „Tablice będą montowane niezwłocznie po tym, kiedy Biuro Geodezji i Katastru zmieni nazwy ulic na mapach miejskich. Po wyprodukowaniu tablic i wprowadzeniu zmian przez miasto na mapach miejskich będziemy mogli przystąpić do wymiany w terenie”. W związku z tym od razu zwróciliśmy się do Urzędu Miasta z pytaniem, kiedy zostaną naniesione zmiany na mapach. Konrad Klimczak z Wydziału Prasowego Urzędu przekazał nam, że już następnego dnia trwała aktualizacja danych. „Przywrócone nazwy (S. Tołwińskiego, J. Szymańskiego i K. Matysiakówny) jutro powinny już być widoczne w serwisach”. I rzeczywiście: na stronie mapa.um.warszawa.pl znów możemy odnaleźć tak bliską nam ulicę (choć trzeba przybliżyć obraz, bo z daleka na mapie wciąż wyświetla się nieprawidłowa nazwa). ZDM zleci teraz wykonanie czterech nowych tablic. – Poprzednie były zdegradowane na tyle, że nie nadają się do ponownego montażu – wyjaśnia Gałęcka.

Pierwsze tablice będą wymieniane już w poniedziałek 15 kwietnia. Po 15 miesiącach przerwy Tołwiński wreszcie wrócił na Żoliborz.

Bartłomiej Pograniczny



Wesołego Alleluja,

Zdrowych i pogodnych
Świąt, Smacznego jajka,
mokrego Dyngusa,
i dużo radości przy
rodzinnym stole

życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd
i pracownicy WSM
oraz Redakcja

Zwyczaje świąteczne: śmigus-dyngus

Poniedziałek Wielkanocny (lany poniedziałek) to drugi dzień Świąt Wielkanocnych, który jest w Polsce dniem wolnym od pracy. Nazywany też przez lud polski: „dniem św. Lejka”, „oblewanką” lub „polewanką”. Co roku w tym dniu budzi kontrowersje płynna granica między zwyczajem, jakim jest w społeczeństwie śmigus-dyngus, a chuligaństwem. Warto w związku z tym przypomnieć ten zwyczaj, który w prawie karnym może występować jako kontratyp, czyli jako okoliczność wyłączająca karą bezprawność czynu (tak zwany kontratyp zwyczajny – jeden z kontratypów wiosennych) i zapelować o zachowanie umiaru oraz rozsądku przy jego kulturowaniu. Apel ten kieruję zarówno do świętujących, jak i pilnujących porządku.

Śmigus-dyngus

Poniedziałek Wielkanocny bywa często nazywany „lanym poniedziałkiem” ze względu na ludowy zwyczaj śmigusa-dyngusa, który jest w tym dniu praktykowany. Wiara chrześcijańska przyjęła ten zwyczaj do swoich tradycji, nadając mu nowy sens i wiążąc jego znaczenie bezpośrednio z cierpieniem Jezusa Chrystusa, a polewanie z oczyszczającą symboliką wody.

O pochodzeniu tego zwyczaju tak mówi słynny pamiętnikarz, ks. Kitowicz: „...dyngusowi początek dwojaki naznaczano. Jedni mówią, iż się wziął z Jeruzolimy, gdzie Żydzi schodzących się i rozmawiających o zmartwychwstaniu Chrystusowym wodą z okien oblewali dla rozpędzenia z kupy i przytłumienia takowych powieści. Drudzy, iż ma początek dyngus od wprowadzenia św. wiary do Polski, w początkach której nie mogąc wielkiej liczby przyjmującej wiarę chrześcijan w pojedynczych osobach, napędzali tłumy do wody i w niej nurzali; wolno wierzyć, jak się komu podoba”.

Słowiańskie korzenie tego zwyczaju są trudne do odtworzenia. Pochodzenia słowa „śmigus” możemy się doszukać w niemieckim słowie „schmackostern”, które po przetłumaczeniu to po prostu „smaganie”, a „dingen” to dyngus – „wykupywać się”. Nie oznacza to jednak, że zwyczaj

je te przyszyły na tereny polskie z Niemiec. Śmigus-dyngus symbolizuje pozimowe oczyszczenie, radość z przebudzenia się wiosny i oznaki kwitnącej przyrody. Pierwotnie składał się z dwóch zupełnie oddzielnych zwyczajów – śmigusa i dyngusa.

Śmigus

Śmigus – nazwa ta pochodzi od smagania witekami wierzby lub palmami wielkanocnymi panien na wydaniu po gołych nogach oraz polewaniu wodą. Miało to zapewnić im płodność i zdrowie. Im więcej smagających i polewających kawalerów wokół panny, tym lepiej dla niej. Oznaczało to, że cieszy się ona dużym powodzeniem. Są próby rejonizacji tego zwyczaju, a mianowicie że śmigus polegał na polewaniu się wodą (w Polsce południowej i wschodniej) i smaganiu witekami (w północnych regionach kraju).

Stąd też nazwa „lany poniedziałek”. Zwyczaj prawdopodobnie ma korzenie pogańskie i wiąże się z radością po odejściu zimy oraz z obrzędami mającymi zapewnić urodzaj i płodność. Jest też teoria, według której bicie witekami interpretuje się jako „suszenie” konieczne po wcześniejszym oblaniu wodą.

W bardziej wytwornym towarzystwie panowie spryskiwali panny pachnidłami z buteleczek. Niegdyś istniały nawet poradniki, które mówiły jak polewać miłe sercu damy, a jak dziewczki nierzeczywiście.

Dwa w jednym

Na śmigus nałożył się zwyczaj dyngusowania, który dał możliwość wykupienia się pisankami od podwójnego lania (witekami wierzbowymi i wodą). Do XV wieku dyngus i śmigus były dwoma odrębnymi zwyczajami. Z czasem tak się zlały ze sobą w jeden, że przestano rozróżniać, który na czym polega. Wyrazem tego było pojawienie się w „Słowniku Poprawnej Polszczyzny” Stanisława Szobera zbitki śmigus-dyngus.

Dyngus

Dyngus należał do tych prastarych zwyczajów, które z jednej strony mają związek z magią deszczową, wiążąc się z wiosennymi obchodami rolnymi wielu ludów, z drugiej z praktykami oczyszczającymi podczas obrzędów poświęconych zmarłym. Rodowód leży prawdopodobnie w pogańskich obrzędach kultu wiosny i płodności.

Słowo dyngus wywodzi się, jak już wspomnieliśmy, od niemieckiego sło-

wa „dingen”, co oznacza „wykupować się”. Dyngus po słowiańsku nazywał się „włóczębny”. Innymi znanymi określeniami były: dyng, szmigus, wykup lub datek. Tak na marginesie, imię Dyngus nosił jeden spośród 33 diabłów polskich, wymienionych przez Cypriana Bazylika w wydanym w 1570 roku, w Brześciu Litewskim, dziele pt. „Postępek prawa czartowskiego przeciw rodzajowi ludzkiemu”.

Pierwotnie, co trzeba podkreślić, dyngus był wymuszaniem datków. Oznaczał wykupywanie się od oblania wodą. Jeśli panna chciała wrócić sucha do domu, to mogła wykupić się od tych wyczołganów pisanką lub smakołykiem z wielkanocnego stołu. Mogła ona uprzednio usłyszeć przygotowany przez mężczyzn wierszyk, „wykrzyżany”, żeby dobrze usłyszała.

Jednakże dziewczyna, od której nie zażądano „wykupu”, bądź której nie oblano wiadrą wody albo nie wrzucono do rzeki, stawu czy koryta do pojenia bydła, czuła się obrażona. Oblanie dziewczyny było niejako wyróżnieniem jej wśród towarzyszek, pominięcie którejjkolwiek równało się dla niej z lekceważeniem. Nieoblaną panną była zdenerwowana i zaniepokojona, gdyż oznaczało to brak zainteresowania ze strony miejscowych kawalerów. Na marginesie należy wspomnieć, że dawniej obchodzono także „lany wtorek”, który był dniem dyngusowego rewanzu. Wtedy dziewczęta oblewały wodą chłopaków. A czasem oblewano się wzajemnie, i tak aż do Zielonych Świątek.

Włóczębnicy, dyngowanie

Kolejna teoria mówi, że dyngusiem nazywano datek dawany przez gospodynię wspomnianym włóczębnikom (odpowiednik kołędników chodzących w Święta Bożego Narodzenia) chodzącym w Poniedziałek Wielkanocny po domach, składającym życzenia świąteczne i wygłaszającym oracje i wiersze o męce Pańskiej, czy też komiczne parodie. Dyngus to zapomniany zwyczaj dyngowania, czyli chodzenia męskiej młodzieży po domach.

Do najbardziej znanych należał zwyczaj chodzenia z kurkiem dyngusowym, najpierw żywym, później zastąpionym przez sztucznego, z ciasta czy gliny, umieszczonego w przyozdobionym wózku. Wierzono, że kurek-kogut, uznawany za symbol sił witalnych i płodności, zapewni pannom zamążpójście, a rodzinom wielu potomków.

Dokończenie strona 8

Walne Zgromadzenie

W tym roku WZ zostało podzielone na trzy części w terminach:

6 czerwca: Żoliborz II, Żoliborz III, Rudawka, Piaski

10 czerwca: Młociny, Zatrásie, Nowodwory, Niedzielskiego, Łatyczowska, Hery

12 czerwca: Wawrzyszew, Wawrzyszew Nowy, Bielany

PLAN DYŻURÓW RN



Biuro Zarządu ul. Elbląska 14 (II p. pokój 219,
od godziny 16:15) (zapisy p. 211 tel. (22) 561-34-17)

Data/miesiąc	Imię i nazwisko	Imię i nazwisko
maj		
6	Anna Pawlewska Przewodnicząca Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej	Jacek Sidor Zastępca Przew. RN, Członek Komisji Inwestycyjnej
13	Andrzej Michałowski Przewodniczący Kom. GZM	Alina Zawadzka Członek Kom. Rewizyjnej
20	Jolanta Bętkowska Członek Kom. Członkowsko-Mieszkaniowej	Małgorzata Kurek Członek Kom. Członkowsko-Mieszkaniowej
27	Marcin Łuć Przewodniczący Komisji Organizacyjno-Samorządowej	Jerzy Górecki Członek Komisji Org.-Samorządowej

Z prac Rady Nadzorczej

Rada Nadzorcza Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w okresie od 25 lutego do 8 kwietnia 2019 r. odbyła cztery posiedzenia. Porządek obrad ustaliło prezydium Rady, którego zadaniem jest organizowanie pracy Rady Nadzorczej. Pomiędzy posiedzeniami pracowały komisje Rady: Członkowsko-Mieszkaniowa, Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi, Inwestycyjna, Rewizyjna, Organizacyjno-Samorządowa. Odbyły one po kilka posiedzeń, w trakcie których zostały zapiniowane materiały rozpatrywane przez Radę na posiedzeniach plenarnych.

Rada Nadzorcza w trakcie posiedzeń podjęła między innymi następujące decyzje w formie uchwał i stanowisk:

I. Uchwała nr 8/2019 w sprawie wyboru Zastępcy Prezesa ds. inwestycji i remontów

27.02. odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Nadzorczej w sprawie otwarcia i rozpatrzenia ofert na stanowisko Zastępcy Prezesa do spraw inwestycji i remontów. Oferty składane były do dnia 27.02.2019 r. do godz. 12⁰⁰. Wpłynęło 9 ofert. Członkowie Komisji reprezentujący Prezydium RN otworzyli koperty, odczytali je po sprawdzeniu kompletności i ważności ofert. Podjęli decyzję o zaproszeniu do II etapu konkursu pięciu kandydatów. Przesłuchanie odbyło się na posiedzeniu RN w dniu 11.03.2019 r. Na stanowisko prezesa ds. inwestycji i remontów w tajnym głosowaniu został wybrany p. Grzegorz Stachowiak, dotychczasowy z-ca dyrektora ds. technicznych Osiedla Żoliborz III. P. Grzegorz Stachowiak podziękował Radzie Nadzorczej za wybór i zapewnił, że nie zawiedzie zaufania i jest to dla niego zaszczyt współpracować z obecnym Zarządem Spółdzielni oraz Radą Nadzorczą, a swoją wiedzę i doświadczenie wykorzysta dla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

II. Uchwała 6/2019 i 7/2019 w sprawie zmiany umowy z firmą Softhard w zakresie: aktualizacji, serwisu oprogramowania i przetwarzania danych osobowych

Została podpisana umowa na wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego PAPIRUS. Umowa ta dotyczyła zawarcia porozumienia do umowy nr 617, zawartej w dniu 9.08.2016 r., które będzie określało jakie są uwagi, jakie prace są jeszcze do wykonania i jaki jest termin wykonania tych prac, modyfikacji w zakresie aktualizacji, serwisu oprogramowania oraz udostępniania danych.

III. Uchwała 9/2019 w sprawie zmiany zapisów w Regulaminie udzielania zamówień na wykonanie robót budowlanych, na dostawy oraz świadczenie usług
Na wniosek Członków Rady Nadzorczej i po pozytywnych opiniach Rad Osiedli zostały wprowadzone trzy zmiany:

- § 7. [Zamówienie z wolnej ręki] otrzymał brzmienie: „Tryb zamówienia z wolnej ręki może być stosowany do zamówień o wartości nie przekraczającej 20.000,- PLN netto”;
- § 10. Ust. 2 otrzymał brzmienie: „Ust. 2 Ogłoszenie o przetargu należy zamieścić na stronie internetowej WSM, co najmniej na 14 dni przed terminem składania ofert. Ponadto ogłoszenie o przetargu powinno być w terminie jak wyżej umieszczone przez organizatora przetargu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz zainteresowanego osiedla na okres co najmniej do dnia, w którym upływa termin składania ofert”.
- § 23 ust.1 pkt 5 otrzymał brzmienie: „Zmiana warunków umowy na konserwację zasobów zawarta z wykonawcą na czas nieokreślony, może zostać zmieniona w uzasadnionych przypadkach w formie aneksu, po uprzednim uzgodnieniu i wydaniu pozytywnej opinii Rady Osiedla.”

IV. Uchwała w sprawie zmiany uchwały dotyczącej wyrażenia zgody na ustanawianie przez Zarząd WSM spółdzielczych lokatorskich praw do lokali dotychczas użytkowanych na zasadach najmu przez osoby zatrudnione i byłych pracowników z możliwością ratulnej spłaty wymaganego wkładu mieszkaniowego.

V. Uchwała 11/2019 w sprawie wyrażenia zgody na złożenie oświadczenia przez Zarząd WSM na obciążenie nieruchomości na podstawie art. 7 ust. 6a ustawy z dnia 20.07.2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów

Została podjęta uchwała w sprawie wyrażenia zgody na złożenie przez WSM oświadczenia o zamiarze wnoszenia przez okres 99 lat od dnia przekształcenia opłaty w stosunku do nieruchomości, zabudowanych budynkami mieszkalnym, w których znajdują się lokale użytkowe.

VI. Uchwała nr 13/2019 w sprawie ustalenia liczby części Walnego Zgromadzenia w czerwcu 2019 r. i zaliczenia do nich członków WSM
Dokonano podziału Walnego Zgromadzenia w 2019 roku na trzy części, zaliczając członków WSM do następujących części Walnego Zgromadzenia:

6 czerwca: zamieszkałych w osiedlach Żoliborz II, Żoliborz III, Rudawka, Piaski;

10 czerwca: zamieszkałych w osiedlach Młociny, Zatrasię, Nowodwory, Niedzielskiego, Łatyczowska, Hery;

12 czerwca: zamieszkałych w osiedlach Wawrzyszew, Wawrzyszew Nowy, Bielany.

VII. Rada Nadzorcza wyznaczyła dwóch przedstawicieli do nadzoru nad postępowaniami przetargowymi. Są to Andrzej Michałowski – przewodniczący Komisji GZM i Jacek Sidor – zastępca przewodniczącego Rady Nadzorczej i członek Komisji Inwestycyjnej.

Dokończenie strona 4

Pani
Danucie Daško

wyrazy współczucia po stracie

Brata

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Biura Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Pani
Krystynie Świerczewskiej

wyrazy współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach po stracie

Męża i Mamy

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Biura Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Pani
Danucie Jodłowskiej

wyrazy współczucia po stracie

Teściowej

składają Rada Nadzorcza, Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Biura Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Wydawca: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa

ZYCIĘ WSM



Redaktor naczelna: **Danuta Wernic** (danuta.wernic@wp.pl, tel. 600 951 992)
Rada programowa: Barbara Bielicka-Malinowska (przewodnicząca), Małgorzata Jędrzejowska-Popiołek, Jacek Sidor
Redaktor prowadzący, dział reklamy: Bartłomiej Pograniczny (bartlomiej.pograniczny@wsm.pl, tel. 663 421 784)

Stali współpracownicy: Marcin Bagrianow, Władysław Głowała, Jan Stanek, Zbigniew Zieliński

Dział Organizacyjny: organizacyjny@wsm.pl, tel. 22 561 34 16

Skład i łamanie: Testudo Press Bartłomiej Pograniczny

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W tym numerze publikujemy reklamy przesłane nam przez komitety wyborcze.

Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania nadsyłanych tekstów oraz do zmian w tytułach.

Na anonimowe listy nie odpowiadamy. Gazeta bezpłatna. Nakład 30 tys. egz.

www.wsm.pl www.facebook.com/WarszawskaSpoldzielniaMieszkaniowa

Statutowych zmaganię cię dalszy

Czysty wolontariat dla dobra spółdzielców

Od dłuższego czasu w różnych kręgach – nie tylko osiedlowych – pojawiają się pytania na temat działalności Zespołu Statutowego, jego legalności, a także wynagrodzeń pobieranych przez jego członków. Jak informują niektórzy spółdzielcy, lansowana jest teza, iż Zespół tak długo pracuje, bo mu się to opłaca.

Faktycznie, działania Zespołu wkroczyły w czwarty rok kalendarzowy. Nie jest to jednak perfidny plan naciągania władz Spółdzielni na koszty ani prowokowanie przywilejów, za które musieliby zapłacić wszyscy członkowie WSM. Tak długi okres działania Zespołu wymuszony został szerokimi zmianami prawnymi, wprowadzonymi decyzjami naszego parlamentu, a także chęcią wytrwałych członków Zespołu wywiązania się z przyjętych przez siebie zadań. **Zadań wykonywanych społecznie, bez żadnych diet, ryczałtów czy jakichkolwiek innych form gratyfikacji.**

Aby wyjaśnić całą tę złożoną – a dla niektórych niepojętą – sytuację, warto przypomnieć, iż Zespół powołany został wiosną 2015 r. przez Zarząd WSM respektujący decyzję Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni, podjętą w listopadzie 2014 r. Wtedy to postanowiono zaprosić do Zespołu, przygotowującego szeroką nowelizację Statutu, przedstawicieli wszystkich osiedli, desygnowanych przez osiedlowe rady. Na pierwsze, robocze posiedzenie, zwołane 8 lipca 2015 r., przybyły 22 osoby, spośród których powołane zostało Prezydium oraz trzy podzespoły mające na celu dokonanie pełnej analizy dotych-

czasowego dokumentu i przygotowanie propozycji zmian, jakie postulowano m.in. na zebraniach mieszkańców i walnych zgromadzeniach. Tę żmudną, społeczną pracę, realizowaną na 25 posiedzeniach plenarnych, organizowanych w każdym miesiącu, oraz na ponad 60 spotkaniach podzespołów. W sumie wypracowanych zostało ponad 150 propozycji zmian zapisów statutowych, które przed Walnym Zgromadzeniem Członków WSM miały być jeszcze poddane szerokiej konsultacji na osiedlowych spotkaniach planowanych na początek 2018 roku.

Zamierzenia te zostały pokrzyżowane przez prace Sejmu i Senatu RP związane z nowelizacją ustaw regulujących działalność spółdzielczą, a nade wszystko spółdzielni mieszkaniowych. Decyzje te stały się obowiązujące 9 września 2017 r., a niecały rok później zostały wprowadzone do Statutu naszej Spółdzielni. Przez ten czas propozycje Zespołu Statutowego zostały odłożone, a prace Zespołu zawieszono. Ich wznowienie nastąpiło dopiero jesienią ubiegłego roku, co zbiegło się również ze zmianami personalnymi w Zarządzie WSM. Uszczupleniu uległ też skład osobowy Zespołu Statutowego. Po rezygnacjach niektórych członków Zespołu, niemających czasu na społeczną pracę, obecnie liczy on 10 osób, reprezentujących osiedla: Bielany, Młociny, Nowodwory, Piaski, Wawrzyszew, Wawrzyszew Nowy, Żoliborz II i Żoliborz III. Wielkie słowa uznania za wytrwałość w tej społecznej pracy i oddanie dla spraw swojej Spółdzielni należą się paniom: **Barbarze Barańskiej, Barbarze Bielickiej-Malinowskiej, Halinie Grodzickiej** oraz panom: **Jakowi Sidorowi, Zygmuntovi Ulickiemu, Witoldowi Jaworskiemu, Janowi Jasińskiemu, Stanisławowi Kamiń-**

skiemu i Jerzemu Ślusarczykowi. Wszyscy ponownie analizują zapisy obowiązującego statutu i dostosowują wypracowane propozycje zmian, jakie chcielibyśmy wprowadzić na tegorocznym, nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Statutowym Członków WSM. Oczywiście brane są przy tym pod uwagę także wnioski i postulaty członków Spółdzielni odłożone w czasie ostatniego, jesiennego Walnego Zgromadzenia, jak również zgłoszone w styczniu br. przez kilka osób po apelu Zespołu Statutowego zamieszczonym w grudniowym wydaniu „Życia WSM”. Naszej pracy towarzyszy też wielka życzliwość nowego Zarządu na czele z panią prezes Barbarą Różewską.

Ostateczne propozycje nowelizacji Statutu, wypracowywane na posiedzeniach organizowanych co dwa tygodnie, powinny być gotowe do końca bieżącego półrocza. Zanim przedstawione zostaną władzom Spółdzielni i zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie chcemy je poddać powszechnej konsultacji na spotkaniach organizowanych we wszystkich osiedlach. W tej sprawie zwrócimy się niebawem do Rad Osiedli. Biorąc pod uwagę serię najbliższych Zebrań Mieszkańców oraz czerwcowe Walne Zgromadzenie Członków WSM liczyć wypada, iż ostateczny, znowelizowany Statut będziemy mieli jesienią bieżącego roku.

Janusz Sapa
przewodniczący Zespołu
ds. Zmian Statutowych

PS. W posiedzeniach Zespołu uczestniczą często indywidualni członkowie WSM zainteresowani zmianami, w charakterze obserwatorów-konsultantów. W Zespole nie działają żadne ugrupowania polityczne.

Dlaczego warto segregować śmieci?

Nowy system segregacji odpadów - 5 frakcji



Rozmowa z Franciszkiem Łapeckim, dyrektorem stołeczno-gospodarki odpadów Biura Gospodarki Odpadami Komunalnymi

Bartłomiej Pograniczny: Jaki procent mieszkańców Warszawy segreguje śmieci?

Franciszek Łapecki: Zgodnie z danymi pochodzącymi z deklaracji 94,7% właścicieli nieruchomości wybrało zbieranie odpadów w sposób selektywny.

Dlaczego segregacja odpadów w domach jest istotna? Przecież i tak dokładnym rozdzieleniem poszczególnych frakcji zajmą się pracownicy sortowni.

Tak, to prawda, że obecnie istnieją takie linie sortownicze, w których z odpadów zmieszanych można wydzielić poszczególne frakcje – jednak sposób ten nie jest optymalny, jeśli chodzi o pozyskiwanie surowców. Porównując – jeżeli nie jest prowadzona selektywna zbiórka, to z odpadów zmieszanych, nieposegregowanych można odzyskać tylko ok. 10%

surowców, w przypadku selektywnej zbiórki odpadów te wartości mogą być znacznie większe.

Na przykład papier w zbiorce nie-selektywnej jest w zasadzie całkowicie tracony – ponieważ w mokrych odpadach (jakimi są odpady zmieszane) ulega zabrudzeniu i wyklucza to go z dalszego przetwarzania. Prawidłowa segregacja odpadów, która rozpoczyna się już w naszych domach, daje możliwość m.in. właśnie oddzielenia odpadów surowcowych od resztek jedzenia.

Tu należy jednak wskazać, że selektywnie zebrane odpady surowcowe przez mieszkańców to jeszcze nie koniec procesu – po trafieniu do sortowni zostają one poddane kolejnemu etapowi segregacji. To właśnie wtedy można rozdzielić odpady – np. z pojemnika żółtego sortowane są puszki metalowe od plastików, ale również tworzywa sztuczne (butelki, pojemniki po jogurtach folia itd.), z frakcji papieru rozdzielane są: papier, gazety, karton opakowaniowy.

Dokończenie strona 9

TRZYMA CIĘ W SZACHU?

KOMORNIAK

ZADZWOŃ!

UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ I PORADĘ PRAWNĄ

DOWIEDZ SIĘ, JAKIE MASZ MOŻLIWOŚCI OCHRONY I ZABEZPIECZENIA MAJĄTKU PRZED EGZEKUCJĄ KOMORNICZĄ



GOLDEN LION
CZAS NA ZMIANY

+48 537 290 111 • www.goldenlionczasnazmiany.pl

Z prac Rady Nadzorczej

Dokończenie ze strony 2

VIII. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 8 kwietnia 2019 odbyło się spotkanie z lustratorem

Dotyczyło przeprowadzonej lustracji i listu polustracyjnego. Lustracja za 2017-2018 r., z rozszerzeniem o protokół organów Spółdzielni za 2015 r. i 2016 r. i opinię SUKCESORA została zakończona z dniem 6 marca 2019 r. Protokół z lustracji wraz z załącznikami został podpisany przez Zarząd Spółdzielni bez zastrzeżeń. Protokół sporządzono w trzech egzemplarzach, z czego dwa zostały w Spółdzielni, trzeci został przekazany do Związku Rezyzyjnego.

IX. Rada Nadzorcza przesłała do opinii Rad Osiedli projekty zmian regulaminów w zakresie dostosowania do zmian wynikających z nowelizacji Statutu WSM. Po wniesieniu uwag i akceptacji Rada Nadzorcza podejmuje uchwały zatwierdzające zmiany.

Rada Nadzorcza na plenarnych posiedzeniach zapoznała się z następującymi informacjami przekazanymi przez członków Zarządu WSM:

1. Informacja o realizacji uchwał Walnego Zgromadzenia, które odbyło się w czerwcu 2018 r.

2. Informacja w sprawie inwestycji „Osiedle Szmaragdowe – II etap”

Po przeanalizowaniu inwestycji pod kątem opłacalności Zarząd rekomenduje wykonanie w systemie GRI (Generalny Realizator Inwestycji). System GRI łączy w sobie finansowanie, marketing i sprzedaż, co obniża koszty pośrednie inwestycji. Rozpoczęcie kolejnego etapu w systemie deweloperskim nie poprawi kondycji finansowej Spółdzielni. System GRI jest najlepszą propozycją, aby WSM prowadziła działalność, nie ponosząc ryzyka. Wpłynęły listy intencyjne od firm, które były zainteresowane współpracą. Zgłosiły się trzy firmy: Victoria Dom SA, Grupa FPP oraz CEKOM.

3. Informacja o spotkaniu Zarządu z projektantką w sprawie inwestycji „Lindego”

Zoliborz II

Czy mieszkańcy Popiełuszki 3 doczekają się windy?

Ten temat ciągnie się od lat. Mieszkańcy czteropiętrowego budynku Popiełuszki 3 już od dawna oczekują instalacji windy. Inwestycję na pewnym etapie blokowali niektórzy sąsiedzi, potem na nadbudowę budynku, która mogłaby sfinansować dźwigi, nie zgodziły się władze dzielnicy i miasta, wprowadzając stosowny zapis w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Coś się jednak ruszyło.

Jak dowiedzieliśmy się od prezes WSM Barbary Różewskiej, w tym miesiącu ma ruszyć przetarg na wykonawcę windy. Dźwigi mają pojawić się na razie w dwóch klatkach. W wyborze, czy będzie to winda pełna czy przeszklona (a może też np. z krzeselkiem w środku, by można było postawić zakupy lub chwilę odpocząć), wezmą udział przedstawiciele mieszkańców.

W kwietniu będą sphywały oferty, a w tym czasie WSM zleci ekspertyzę przeciwpożarową, sanitarną,

Zarząd podejmuje czynności, aby zamknąć temat dotyczący uzyskania pozwolenia na budowę, sprawdzenia dokumentacji warunków zabudowy.

4. Odbyły się spotkania z Dyrektorami Osiedli w sprawie przekształceń.

5. Termin Walnego Zgromadzenia Statutowego planowany jest na jesień 2019.

6. Informacja o terminach Zebrani Mieszkańców Członków Spółdzielni

7. Informacja o planowanych i sukcesywnie wprowadzanych zmianach do 2022 roku w gospodarce odpadami komunalnymi.

8. Informacja na temat budżetu partycypacyjnego na terenach WSM

Pomiędzy Zarządem WSM a Zarządem Dzielnicy Żoliborz podpisana została umowa na ustawienie na Osiedlu Zatrasy ławek wolnostojących i śmietniczek. Termin realizacji do 31.05.2019 r.

9. Został ogłoszony konkurs na stanowisko Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

10. Odbyło się spotkanie Zarządu z Dyrektorem i Radą Osiedla Rudawka w sprawie parkingu

Temat został wniesiony przez członków Spółdzielni w zakresie funkcjonowania parkingu społecznego. Stroną w tej sprawie jest Zarząd Spółdzielni. Spółdzielnia może wygasić prawo, natomiast sprawy organizacji leżą w gestii Osiedla Rudawka.

Na posiedzeniach Rady Nadzorczej omawiano i akceptowano opracowane przez komisję Rady projekty odpowiedzi na pisma wpływające do Rady. Rada przyjęła do wiadomości informację o działalności Zarządu między posiedzeniami Rady Nadzorczej. Informacje dotyczące działalności i spraw rozpatrywanych przez Radę Nadzorczą będą przekazywane w kolejnych numerach „Życia WSM”.

Jacek Sidor
Wiceprezident Zarządu
Rady Nadzorczej

Przy kawie z seniorem

Aktywność przede wszystkim

Panią Danutę Pierścińską poznałam w czasach, kiedy jeszcze w Klubie „Szafir” działał chór „Szafirki” prowadzony przez wspaniałego człowieka i profesjonalnego muzyka pana Marka Tomczaka. W chórze znalazło się wiele chętnych pań i niewielu panów z Zatrasy i Rudawki, i nie tylko. Okazało się, że mamy bardzo utalentowane seniorki, które pod kierunkiem swego mistrza szybko osiągnęły wysoki poziom i były chętnie słuchane nie tylko w klubach WSM, ale też zapraszane do innych. W tym właśnie chórze śpiewała pani Danuta. Nasze kolejne spotkanie odbyło się przy wigilijnym stole również w naszym osiedlowym klubie, kiedy to dostałam w prezencie gwiazdkowym od p. Danuty piękną cekinową choinkę własnej roboty. Pomyślałam wtedy, że w wieku senioralnym można dopiero znaleźć czas na rozwinięcie ukrytych talentów, w tym przypadku artystycznych. I tak oto przed Wielkanocą spotkałyśmy się przy kawie, by bliżej poznać naszą bohaterkę.

Danuta Wernic: Pani Danuto, z tego co wiem jest pani żoliborzanką z Powązek, mieszka pani na terenie, gdzie kiedyś stał dom pani rodziców i gdzie pani się urodziła. Jak tu wówczas bywało i jak pani ten czas wspomina?

Danuta Pierścińska: Tak, rzeczywiście tu się urodziłam i wychowałam, chodziłam do szkoły przy Elbląskiej (dziś liceum Witkiewicza), do kościoła chodziłam do św. Józefa, tam byłam u Komunii i tam brałam ślub. Mój dom rodzinny stał na ulicy, której dziś nie ma – Lignickiej. Szła ona od Przasnyskiej w dół, dziś ten odcinek nazywa się Saperska. Oczywiście nie ma żadnego porównania dzisiejszego wyglądu tych terenów do tego, co było w latach mojego dzieciństwa. Były tu domy i domki, drewniane, murowane, ubogie i bogatsze, z ogródkami, hodowlą drobiu i innego inwentarza. Można było od jednej sąsiadki kupić mleko, od innej jajka, od jeszcze innej warzywa. Był to teren zwany Miasteczkiem Powązki i niekiedy uważany był za bezpieczny dla obcych, ale swoi dobrze sobie radzili i trzeba przyznać, że więzi sąsiedzkie były silne i trwałe. Wszyscy się znali, wspierali i pomagali sobie. Dziś wygląda to zupełnie inaczej, każdy zamyka się w swoim mieszkaniu i najczęściej sąsiedzi ograniczają się do „dziej dobry”.

Proszę powiedzieć, co zostało z tamtych lat? Mam na myśli takie elementy, których nie zniszczono w trakcie budowy osiedla i Al. gen. Maczka.



Jedno z dzieł pani Danuty
Fot.: Władysław Głowala



Danuta Pierścińska z osiedla Rudawka
Fot.: Władysław Głowala

Niewiele: kapliczka św. Józefa, którą postawili mieszkańcy jeszcze przed wojną – w 1929 roku, stara piekarnia, której właścicielami byli państwo Bobrowscy, a która dziś czeka na rozbiórkę i straszy swoim wyglądem przy nowym budynku administracji, no i oczywiście szkoła. Na tyłach Izabelli mieszka jeszcze mój kolega Zbigniew Wiśniewski, doręcznik, który przejął po ojcu konia i dorózkę, która dziś stanowi już dla mieszkańców relikwii przeszłości.

Tyle o historii. Przejdźmy teraz do życia w naszym osiedlu Rudawka, gdzie mieszka pani już nie w domu rodziców, ale w wygodnym dwupokojowym mieszkaniu w bloku, w którym zauważyłam, oprócz niezwykłego porządku, element nowoczesności: komputer. Zaskoczyła mnie pani. Jak pani idzie z obsługą tego sprzętu?

W porządku, byłam na kursie, opanowałam podstawową wiedzę. Rano często siadam przy komputerze, aby przejrzeć wiadomości. Mam dzięki niemu łatwy kontakt ze znajomymi, a zwłaszcza z bliskimi – córka z rodziną mieszka we Wrocławiu. Uważam, że komputer jest bardzo przydatny właśnie seniorom i doradzam, żeby z niego korzystała.

Korzysta pani z okolicznych klubów, w których prowadzona jest działalność dla seniorów. Jak pani je ocenia?

Najchętniej chodzę do klubu w Ośrodku Zdrowia przy Elbląskiej. Uważam, że jest świetnie prowadzony przez panią Renatę Wrzosek. Atmosfera ciepła, serdeczna, zajęcia bardzo ciekawe: warsztaty, wykłady, spotkania z ciekawymi ludźmi, występy artystyczne, spotkania wigilijne i wielkanocne. Przychodzi tam dużo ludzi z naszego osiedla, naprawdę warto. Kiedyś często bywałam w Klubie „Niezapominajka” przy Wyspiańskiego prowadzonym przez żoliborski MOPS, ale że ja coraz starsza, a klub dość daleko, to bywam rzadziej. Mam jeszcze na osiedlu klub „Szafir”.

Bywałam tam częstym gościem, kiedy był nasz chór „Szafirki”. Bardzo byłymy szczęśliwe, że mamy taki zespół. Przychodziły głównie panie z osiedla Zatrasy i Rudawka, ale także z innych osiedli, np. Sądów Żoliborskich. Niektóre panie miały rzeczywiście piękne głosy, ale wszystkie dawałyśmy radę, dzięki temu, że prowadził ten chór pan Tomczak – bardzo ciepły, serdeczny człowiek i profesjonalista. Bardzo szybko nasz chór stał się znany nie tylko na Rudawce i Zatrasi, ale też mieliśmy wiele gościnnych występów w różnych ośrodkach. Niestety, z braku pieniędzy na fundusz społeczno-kulturalny, chór rozwiązano. Szkoda. Teraz bywam rzadko w „Szafirze”, chyba na jakichś okolicznościowych imprezach. Uważam, że brak tam zajęć dla seniorów, poza gimnastyką, więcej jest imprez dla dzieci.

Czy będąc od 15 lat na emeryturze nigdy się pani nie nudzi?

Nie mam czasu na nudę, zawsze mam co robić. Dzień zaczynam od czytania wiadomości w internecie, lubię też czytać różne kolorowe pisma, czytam też dużo książek. W planie dnia mam zawsze spacer dla zdrowia, tego staram się przestrzegać. Lubię ręczne robotki, a także to co pani widzi, że cudnieka z cekinów. Tego nauczyłam się dzięki mojej sąsiadce, która zabierała mnie na zajęcia do ASP i tam miałam okazję podpatrzeć, jak to się robi. Bardzo mi się spodobało. Praca jest męcząca, trzeba mieć cierpliwość, ale ja mam, dlatego chętnie to robię. Wygląda to tak, że na styropianowe jajeczki trzeba nałożyć pojedynczo różnokolorowe cekiny, które wpina się minispileczką według wcześniej wymyślonego przez siebie wzoru. Bardzo się cieszę, jak później mogę kogoś obdarować jajeczkiem czy choinką. Muszę też powiedzieć, że chętnie organizuję „babskie” herbatki czy kawki, mam sporo koleżanek, z którymi często się spotykam. Ale mam też dwa dni w tygodniu, które są dla mnie szczególnie ważne. Te dni poświęcam mojej Mamusi, która ma 96 lat, przeszła udar i w tej chwili przebywa w Domu Opieki – środy i niedziele są tylko dla niej. Jak pani widzi, nie brakuje mi zajęć, czasami brakuje czasu. Nie brakowało mi też ciężkich przeżyć: straciłam syna i siostrę, zachorowała Mamusia, ale jakoś zawsze próbowałam się pozbierać i ratowała mnie właśnie aktywność. Znajdowałam zawsze jakieś zajęcia, włączałam się w różne inicjatywy i szłam do przodu.

Brawo, tak trzymać. Na koniec zapytam: jakie potrawy przygotowuje pani na Wielkanoc? Czy przyjadą dzieci z Wrocławia?

Czy moje dzieci przyjadą do Warszawy, tego jeszcze nie wiem, ale z pewnością przygotowuję biały barszcz z białą kielbasą, kaczkę z jabłkami, no i koniecznie mazurek z napisem Alleluja, bo tak sobie życzy moja Mama.

Wobec tego i ja życzę Wesołego Alleluja.

Danuta Wernic

WSM na Facebooku

Znajdź nas na Facebooku!
Śledź aktualności z życia Spółdzielni i poznawaj ciekawostki z jej historii.

Nasz profil polubiło już ponad 1200 osób!

Terminarz Zebrań

Za nami już pierwsze coroczne Zebrania Mieszkańców Członków naszej Spółdzielni. To ważny czas, w którym można na forum publicznym porozmawiać ze swoją Administracją, sąsiadami czy z Zarządem WSM na temat problemów i potrzeb osiedla. Zachęcamy do udziału w Zebraniach. Te, które odbyły się do momentu wysłania gazety do druku, relacjonujemy poniżej.

Data/godz.	Osiedle	Miejsce
23.04.2019 wt. 17 ⁰⁰	ŻOLIBORZ II	Szkoła Podstawowa nr 68 ul. Or-Ota 5
9.04.2019 wt. 17 ⁰⁰	ŻOLIBORZ III	Społeczny Dom Kultury ul. Słowackiego 19a
25.04.2019 czw. 18 ⁰⁰	RUDAWKA	Sala Klubu Szafir ul. Dolnośląska 3
6.04.2019 sob. 12 ⁰⁰	ZATRASIE	Szkoła Podstawowa nr 92 ul. Przasnyska 18A
4.04.2019 czw. 18 ⁰⁰	PIASKI	Klub Mieszkańców Piaski ul. Broniewskiego 71
12.04.2019 pt. 18 ⁰⁰	BIELANY	XXII Liceum Ogólnokształcące im. Jose Marti ul. Staffa 111
15.04.19 pon. 16 ³⁰	MŁOCINY	Bieleńskie Centrum Edukacji Kulturalnej ul. Szegedyńska 9A
24.04.2019 śr. 17 ⁰⁰	WAWRZYSZEW	Bieleński Ośrodek Kultury Ul. Goldoniego 1
26.04.2019 czw. 18 ⁰⁰	WAWRZYSZEW NOWY	Szkoła Podstawowa nr 209 Al. Reymonta 25
2.04.2019 wt. 17 ⁰⁰	NOWODWORY	sala konf. Urz. Dz. Białoleka ul. Modlińska 197
10.04.2019 śr. 19 ⁰⁰	LATYCZOWSKA	sala RO ul. Kompasowa 12 kl. V
17.04.2019 śr. 19 ⁰⁰	HERY	parter I klatki budynku Hery 11
3.04.2019 śr. 17 ³⁰	NIEDZIELSKIEGO	sala konf. Biura Zarządu ul. Elbląska 14

Nowodwory

Zebranie Mieszkańców Członków WSM na osiedlu Nowodwory odbyło się 2 kwietnia w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Białoleka przy ul. Modlińskiej 197. Wydano 42 mandaty. W zebraniu wzięli udział wszyscy członkowie Zarządu: prezes Barbara Różewska, wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych Katarzyna Dawidczyk oraz wiceprezes ds. inwestycji i remontów Grzegorz Stachowiak. Obecni był również administrator osiedla Leszek Książek oraz zastępca głównej księgowej Ewa Hoppe.

Zebranie o godzinie 17:05 otworzyła prezes WSM Barbara Różewska, informując zebranych, że zebranie jest ważne i zostało zwołane w sposób prawidłowy na podstawie § 104 statutu spółdzielni. Następnie zapro-

ponowała wybór przewodniczącego prezydium. W wyniku przeprowadzonego głosowania wybrano: przewodniczącego Marka Florczaka, sekretarza Bożenę Nowakowską oraz asesorów: Hannę Długosiecką i Witolda Jaworskiego.

Następnie uczestnicy zebrania dokonali wyboru komisji mandatowo-skrutacyjnej w składzie: Hanna Małczyńska, Beata Grabowska i Kazimierz Suska. Z uwagi na fakt, że nie zgłosili się kandydaci do komisji wnioskowej, przewodniczący zebrania zaproponował składanie wniosków do sekretarza prezydium. Następnie przewodniczący zebrania zadał pytanie, czy mieszkańcy mają uwagi do proponowanego porządku obrad. Wywiązała się dyskusja. Padły zarzuty o braku zawiadomień o zebraniu na klatkach schodowych, co jest powodem tak małej frekwencji na zebraniu (od autora: na zebraniu w 2018 roku w zebraniu uczestniczyło 15 osób). Za taki stan rzeczy obarczyli członków Rady Osiedla i administratora. Tadeusz Kalinowski zgłosił wniosek o odwołanie zebrania, jak również zasugerował odwołanie

Rady Osiedla. Pani prezes zgłosiła wniosek, aby zebranie było kontynuowane i wytłumaczyła zebrany, że aby odwołać członków Rady, to odpowiedni wniosek trzeba złożyć dwa dni przed zebraniem.

Następnie sprawozdanie Administracji i Rady Osiedla przedstawił przewodniczący Marek Florczak. Anna Miłkowska stwierdziła, że mieszkańcy powinni mieć możliwość zapoznania się ze sprawozdaniem przed zebraniem, a Krzysztof Stanisławski uznał, że taki fakt powinien nastąpić na 14 dni przed zebraniem. Hanna Przesmycka powiedziała, że mieszkańcy powinni otrzymać kalkulację kosztów eksploatacyjnych. Tadeusz Kalinowski zarzucił członkom Rady Osiedla brak należytej kontroli nad windykacją i powiększającym się zadłużeniem mieszkańców osiedla. W odpowiedzi na takie zarzuty głos zabrała przewodnicząca komisji rewizyjnej, księgowia i przewodnicząca Rady Osiedla, którzy wyjaśnili jakie są wysokości zadłużeń w poszczególnych budynkach dla lokali mieszkalnych i użytkowych oraz podejmowane działania wobec dłużników. W dalszej części dyskusji poruszono sprawę nakładów na remonty (wymiana witryn) w lokalach użytkowych i brak sklepu z artykułami pierwszej potrzeby na terenie osiedla.

W następnej części zebrania prezes Różewska poinformowała zebranych o działaniach Zarządu w sprawie przekształcenia prawa użytkownika wieczystego gruntu w prawo własności na mocy prawa obowiązującego od 1 stycznia 2019 roku. Jeszcze w grudniu 2018 roku na osiedlu został usunięty billboard przynoszący dochód dla osiedla, który był istotną przeszkodą, zgodnie z ustawą, do przekształcenia użytkownika w prawo własności. W Urzędzie Miasta została rozwiązana pozytywnie sprawa prowadzenia działalności gospodarczej w lokalach mieszkalnych. Wszystkie opłaty wniesione do 31 marca tytułem użytkownika wieczystego będą zaliczone na poczet opłat przekształceniowych. Urząd ma czas do końca roku na wydanie zaświadczeń potwierdzających, że doszło do przekształcenia. Z uwagi na ogromną liczbę wniosków w sprawie przekształceń Urząd Miasta wystąpił do ustawodawcy o wydłużenie tego terminu do 36 miesięcy, czyli do końca 2021 roku. Zarząd w czasie trzech części czerwcowego Walnego Zgromadzenia przedstawia informację, ile i jakie czynności zostały podjęte w urzędach, Radzie Warszawy, u prezydenta Miasta i w Ministerstwie Infrastruktury, aby warszawskie spółdzielnie mieszkaniowe mogły skorzystać z bonifikaty od opłaty przekształceniowej.

Następnym punktem zebrania było omówienie opłat z tytułu użytkownika lokali mieszkalnych i użytkowych. Na pytania dotyczące dużego wzrostu wysokości opłat, wynikającego z braku inwestycji, odpowiedziała Katarzyna Dawidczyk, wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych. Wyjaśniła, że na koszty działalności biura Zarządu pobierane są opłaty od wszystkich mieszkańców WSM. Biuro Zarządu sprawuje swoją funkcję dla całej Spółdzielni. Obszernie omówiła strukturę organizacyjną Biura, zatrudnienie pracowników w poszczególnych działach, które obsługują Osiedla. Na zarzut, że Spółdzielnia wydaje pieniądze spółdzielców „na prawo i lewo” odpowiedziała, że Zarząd szuka oszczędności, ma pomysły na obniżenie kosztów. Rozważa uruchomienie platformy zakupowej. Przedsięwzięcie takie umożliwi obniżenie kosztów zakupów, a także usług remontowych świadczonych przez firmy dla całej Spółdzielni. Następnie zwróciła uwagę, że co prawda mieszkańcy osiedla w 2018 roku zanotowali podwyżkę z 3,12 zł na 3,42 zł, ale od 2010 roku nie mieli żadnych podwyżek opłat. W ciągu ostatnich

trzech lat osiedle ma ujemny bilans na funduszu remontowym (GZM), czyli wnoszone opłaty nie mają pokrycia w ponoszonych kosztach. Następnie pani wiceprezes szczegółowo omówiła podwyżki składające się na opłatę eksploatacyjną. W sprawie podwyżki na fundusz remontowy głos zabrał p. Grzegorz Stachowiak. Decyzją Rady Osiedla opłata wzrosła o 0,70 zł do 1,80 zł. Wzrost kosztów eksploatacji o 0,63-0,64 zł będzie przeznaczony na potrzeby Administracji Osiedla. Tylko 0,10 zł wpływa na koszty Zarządu, reszta kwoty zostaje na osiedlu. Prezes stwierdził, że po wizycie na osiedlu uważa, że jest wiele do zrobienia – kosztowny remont elewacji i loggi. Zwrócił uwagę, że za kilka lat budynki będą wymagały bardziej gruntownych remontów takich jak kosztowna wymiana pokrycia dachu czy też wymiana instalacji elektrycznej i gazowej. Z uwagi na fakt, że wykonano remont wszystkich klatek schodowych, gzymsów i osiedle skorzystało z nieoprocentowanej pożyczki udzielonej przez Zarząd, to teraz przyszła pora na spłatę. Dlatego też jest taka wysokość podwyżki na fundusz remontowy. P. Grzegorz Stachowiak wspominał również, że jedną z nowości, jaką chce wprowadzić Zarząd, jest powrót do projektu zamiany mieszkań lokatorskich w zasobach naszej Spółdzielni. Pani prezes, po wysłuchaniu dyskusji i negatywnych opiniach mieszkańców w sprawie wysokości podwyżek, zaproponowała, aby pożyczka jaką osiedle otrzymało od Zarządu, na podstawie podpisanego w najbliższym czasie porozumienia, została rozłożona na okres 4-5 lat. Jak również, aby podwyżka opłat eksploatacyjnych była pomniejszona w przyszłym roku o opłatę za użytkowanie wieczyste. Będzie to korzystne finansowo dla mieszkańców osiedla. W dalszej części przekazała informację o terminach i tematyce obrad czerwcowego Walnego Zgromadzenia. Jako ostatni punkt zebrania zostały odczytane dwa wnioski: jeden w sprawie działań Rady Osiedla w sprawie windykacji i dłużników, drugi zaś o przedstawicielu osiedla w Radzie Nadzorczej WSM. Zebranie zakończyło się o godz. 20:50.

Jacek Sidor

Niedzielskiego

Zebranie Mieszkańców Członków Spółdzielni z osiedla Niedzielskiego odbyło się 3 kwietnia. Wydano 24 mandaty.

Otwarcia dokonała prezes Barbara Różewska, proponując równocześnie wybór przewodniczącego. Przegłosowano kandydaturę p. Marcina Markiewicza, wiceprzewodniczącego RO, który już nie pierwszy raz prowadził zebranie. Wybrano również asesorów: Krzysztofa Pierścińskiego i Annę Stelmaszczyk oraz sekretarza Michała Wysockiego. W Prezydium zasiadł również cały nowy Zarząd WSM: prezes Barbara Różewska, wiceprezes ds. finansowo-ekonomicznych Katarzyna Dawidczyk i wiceprezes ds. inwestycji i remontów Grzegorz Stachowiak. Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 2018 i z działalności administracji osiedla przeczytał Michał Grzybowiecki. Następnie usłyszeliśmy sprawozdanie Rady Osiedla. Powołano też komisję wnioskową i mandatowo-skrutacyjną.

Gdy rozpoczęła się dyskusja, głównym punktem programu okazało się odejście dotychczasowej administratorki pani Danuty Szweczyk, która z powodu konfliktu z przewodniczącą RO zdecydowała się zrezygnować z pracy. Na osiedle wrócił p. Michał Grzybowiecki, który wcześniej odszedł z tego osiedla na żądanie mieszkańców. Zebrani twierdzili,

że to niedopuszczalne, aby wyrażono zgodę na odejście najlepszej w dotychczasowej historii osiedla administratorki i skandalem jest, że wrócił tu p. Grzybowiecki, którego mieszkańcy wcześniej się pozbyli. Na tym osiedlu było chyba kilkunastu administratorów i jak twierdzono p. Danuta była najlepszym z nich. Domagano się jej powrotu. Dyskusja była burzliwa, ale obyło się bez inwektyw i obraźliwych słów. Prowadzący zebranie nawoływał do spokoju. Pani prezes poinformowała, że pani Szweczyk przeszła do pracy w Zarządzie Spółdzielni i będzie sprawowała nadzór nad osiedlami zarządzanymi przez Zarząd. W końcu pani Danuta sama wyjaśniła, że starała się na tym osiedlu pracować jak najlepiej, ale ciągle miała sygnały od niektórych osób, że źle pracuje. W momencie, kiedy konflikt z przewodniczącą RO panią Dorotą Grzeszkiewicz się zaostriął, zdecydowała się złożyć wypowiedzenie. Pani prezes podkreśliła, że pan Grzybowiecki wrócił po kilku latach pracy w innych osiedlach i poprosiła, aby dać mu jeszcze drugą szansę. Dzięki tym wyjaśnieniom udało się wyciszyć niezadowolonych mieszkańców.

Kolejnym ważnym dla zebranych problemem były sprawy związane z totalnym bałaganem na osiedlu spowodowanym usuwaniem usterek, których jest co niemiara. Budynki stoją już pięć lat i tyle trwa usuwanie niedoróbek, których dopuścił się wykonawca, tzn. UNIBEP. Aktualnie wymieniane są płyty i poręcze balkonowe, wielu użytkowników nie może korzystać z balkonów i padały pytania, czy otrzymując za to odszkodowanie w postaci odliczenia z czynszu. Balkony to jednak nie wszystko, zastrzeżenia były też do wykonania asfaltowych ciągów pieszych i wreszcie rzecz niezwykłe ważna: ciężki sprzęt, który wjechał na osiedle, zde-wastował kompletnie zieleni. Na ten moment nie wybrano jeszcze firmy, która miałaby zająć się rekultywacją terenów zielonych, ponieważ może to nastąpić dopiero po usunięciu innych usterek i usunięciu ciężkiego sprzętu. Prezes Stachowiak stwierdził, że Zarząd ma tego świadomość i sprawa usterek na tym osiedlu jest cały czas monitorowana. Poprosił o czas na zapoznanie się z całą sprawą, jako że dopiero niedawno został prezesem. Obiecał spotkania z mieszkańcami bezpośrednio na osiedlu. Zapewnił, że wyegzekwowane będą wszystkie usterek i że nie stanie się to kosztem mieszkańców, jest bowiem zabezpieczenie finansowe UNIBEP-u.

Dużo uwagi poświęcono sprawie windy, która była nieczynna przez tydzień, ponieważ RO szukała potrzebnej do usunięcia naprawy części, w niższych cenach. W tym czasie lokatorzy wędrowali na czwarte i piąte piętro piechotą, często z wózkami z dziećmi bądź z laskami w przypadku ludzi starszych. A przecież winda powinna być naprawiana w ciągu 24 godzin bez względu na koszty. Prezes Stachowiak uznał, że jest to słuszny postulat i należy go wprowadzić. Podjęto temat legalizacji wodomierzy, która robiona jest co pięć lat bez względu na to, czy wodomierz jest dobry czy zły, jak również sprawę garażu, w którym powinny być kamery monitorujące, a szereg innych spraw wymagających uregulowania. Prezes Stachowiak zapewnił, że będzie ściśle współpracował z mieszkańcami i ma nadzieję, że wiele rzeczy da się naprawić. Kolejnym punktem porządku obrad był wniosek o odwołanie z funkcji przewodniczącej RO p. Doroty Grzeszkiewicz. Twierdzono, że jest osobą generującą konflikty, że zbyt mało interesują ją sprawy ludzkie, że winda stała tydzień, a p. Dorota wyjechała na urlop za granicę. Ta część zebrania była dość nerwowa, bowiem członkowie RO twierdzili,



Obrazy mieszkańców osiedla Nowodwory
Fot.: Jacek Sidor

Zebrań Mieszkańców Członków Spółdzielni 2019



W Zebraniu na Piaskach uczestniczył poseł Zbigniew Gryglas
 Fot.: Zbigniew Zieliński

że nie powinno się odwoływać osoby nieobecnej. Jednakże sala była innego zdania i żądała głosowania. Większością głosów p. Dorotę odwołano ze stanowiska przewodniczącej, co nie oznacza odwołania z RO, która już wewnątrz ma wybrać spośród swoich członków nowego przewodniczącego. Następnie wrócono do dyskusji na tematy usterek i bałaganu panującego w osiedlu.

Wnioski złożone w tym czasie dotyczyły właśnie tych problemów. Jak poinformował prezes Stachowiak, usterek mają być zgodnie z umową usunięte do 30 czerwca. Na koniec głos zabrała prezes Różewska, która zreferowała sprawy gruntowe, poinformowała też, że opłaty na Biuro Zarządu zostaną podniesione z 20 gr na 80 gr, ta informacja wzbudziła sprzeciw zebranych, ale szerszej dyskusji nie podjęto. Następnie prezes Dawidczyk omówiła szczegółowo koszty Biura Zarządu oraz plany finansowe Spółdzielni. Jeśli chodzi o osiedle Niedzielskiego, jak na ten moment jest na plusie; co będzie dalej, zobaczymy. Przewodniczący zebrania stwierdził, że czekamy na plany finansowe osiedla. Na zakończenie p. prezes poinformowała o terminach Walnego Zgromadzenia oraz tematach, jakie będą na nim podjęte. Na tym zebraniu zakończono.

Trzeba podkreślić, że frekwencja na zebraniu była niezadawalająca. Na 306 spółdzielców zamieszkujących osiedle wydano 24 mandaty, obecnych było więcej, ale bez prawa głosu. Za to zebranie było merytoryczne i sprawnie poprowadzone.

Danuta Wernic

Piaski

Coroczne zebranie członków WSM zamieszkujących na Piaskach odbyło się w 4 kwietnia. Uczestniczyli w nim wszyscy członkowie Zarządu WSM: prezes Barbara Różewska i wiceprezesi Katarzyna Dawidczyk oraz Grzegorz Stachowiak. Jak zawsze w komplecie przybyło kierownictwo administracji osiedla: dyrektor Bożena Sezonienko, zastępca Janusz Gnitecki i księgowa Hanna Mączyk.

Zebranie otworzyła prezes WSM i zaproponowała wybór przewodniczącego obrad, którą to funkcję powierzono **Cezaremu Radzimirskiemu**. Na asesora zebrania wybrano **Marię Mossakowską** i **Andrzeja Michałowskiego** a na sekretarza **Daniele Modzelewską**. Bez problemów wybrano komisję skrutacyjną i wnioskową. Po zatwierdzeniu porządku obrad sprawozdanie administracji odczytała dyrektor Bożena Sezonienko, a Rady Osiedla **Ewa Piwowarczyk**.

Następnie, realizując przyjęty porządek obrad, prezes B. Różewska poinformowała o skomplikowanych

sprawach przekształcenia użytkownika wieczystego we własność. Z opóźnieniem zauważono, że z ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. wynika, że jeżeli w przekształcanych nieruchomościach znajdują się podmioty lub przedmioty służące działalności gospodarczej np: lokale użytkowe, wynajęte mieszkania, kioski, tablice reklamowe itp., to przekształcenie może stanowić niedozwoloną pomoc publiczną i to blokuje dalsze działania. Powstają propozycje i podjęto działania, by nawet w jednej nieruchomości rozdzielić procedury dla lokali mieszkalnych i elementów działalności gospodarczej, ale to wymaga nowelizacji ustawy i uchwały Rady Warszawy. W związku z tym, że na sali pojawił się poseł **Zbigniew Gryglas**, zaproszony wcześniej przez panią prezes i przedstawiony jako przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. spółdzielczości, Maria Mossakowska zaproponowała, aby wyprzedzająco rozpocząć dyskusję odnośnie problemu przekształceń własnościowych. Po przyjęciu tej zmiany **Teresa Rusinowska** poinformowała, że poprzedniego dnia otrzymała postanowienie SKO, podtrzymujące zawieszenie postępowania o przekształcenie. Prezes Różewska zauważyła, że dotyczy to sprawy prowadzonej według ustawy z dnia 29 lipca 2015 r., a obecnie dyskutujemy o możliwości działań według ustawy z 2018 r. Z kolei **Joanna Zielińska** zadała pytanie dotyczące zasad przekształcenia we własność gruntu w nieruchomości zawierającej drogę osiedlową i plac zabaw, a przecież wydano już dziesiątki aktów notarialnych utrwalających ten stan. Następnie **Zygmunt Ulicki** próbował wywieść prawa spółdzielców do gruntu z prawa zasiedzenia, a Maria Mossakowska zwróciła uwagę na różne nieprawidłowości decyzyjne w przeszłości, gdy dawano warunki zabudowy bez zapewnienia dostępu do drogi, a w innych wypadkach włączano drogę do nieruchomości mieszkalnej. Kończąc wypowiedź, wskazała na trwające od dawna różne zasady przypisywania gruntu do nieruchomości, faworyzujące budowę samorządową a niekorzystne dla spółdzielców. Wypowiedział się jeszcze poseł Z. Gryglas, zwracając się o przekazywanie mu uwag dotyczących potrzeb w zakresie nowelizacji ustawy i innych przepisów, zapowiedział spotkanie w maju w sejmie, na które zaprosił już prezes B. Różewską i obiecał energiczne działania w środowisku spółdzielni mieszkaniowych i w sejmie w sprawie nowelizacji ustawy, aby nie eliminować tak wielu spółdzielców z procesu przekształcenia prawa użytkownika wieczystego we własność.

Następnie wiceprezes K. Dawidczyk, odnosząc się do sytuacji przedstawionej w sprawozdaniu administracji, pozytywnie oceniła gospodarkę osiedla i gospodarność administracji, a zapytana o temat Serpolu powiedziała, że sprawa została przekazana specjalizowanej kancelarii i nabiera tempa. W kolejnym punkcie porządku prezes B. Różewska poruszyła kwestię utrzy-

mania zsympów w budynkach wysokich. Zwróciła uwagę na coraz ostrzejsze warunki ochrony środowiska oraz konieczność minimalizacji ilości, segregacji, recyklingu i utylizacji śmieci. Powiedziała, że oczekujemy rozwiązań indywidualizujących odpowiedzialność za niesegregowanie. Zaapelowała o przyjęcie segregowania śmieci za obowiązek, bo życie wymusi stworzenie rygorystycznych zmian w tym zakresie. W kolejnym punkcie dyrektor B. Sezonienko poinformowała o realizacji wniosków zgłoszonych na ZMCS w 2018 r., a prezes B. Różewska o terminach (6, 10 i 12 czerwca) i planowanej tematyce czerwcowego Walnego Zgromadzenia. Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos Cezary Radzimirski. Przypomniał, że na WZ w dniu 4 września ub.r. prezes B. Różewska zobowiązała się do zwołania specjalnego WZ, dotyczącego dokończenia zmian statutu. To nie nastąpiło, za co p. Różewska przeprosiła zebranych. Następnie C. Radzimirski podniósł sprawę opóźnień publikowania w Internecie protokołów zebrań Zarządu i Rady Nadzorczej, które osiągają nawet 6 miesięcy a treść jest nieprzydatna przez przesadne stosowanie RODO. Otrzymał obietnicę wiceprezes K. Dawidczyk, że stopniowo doprowadzi do poprawy sytuacji oraz poglądy, że niektóre informacje handlowe nie powinny być dostępne ze względu na dobro WSM. Bardzo istotną sprawę wzrostu odpisu na koszty Zarządu poruszyła D. Modzelewska stwierdzając, że u mało zasobnych mieszkańców doprowadzi to do wzrostu zadłużenia. Zapytała o bilans zysków/strat w Osiedlu Szmaragdowym i o krążące pogłoski odnośnie ew. scentralizowania pożytków z lokali użytkowych i wydzielenia części pieniędzy, (jakiej?), na utrzymanie zarządu. Wyraziła sprzeciw takiemu rozwiązaniu, co jest niezgodne z wolą większości mieszkańców, zaapelowała o plan naprawczy, poprawę efektywności prac Zarządu i oszczędne gospodarowanie. Sprawy próbowała wyjaśnić wiceprezes K. Dawidczyk, omawiając rozległy zakres działania biura Zarządu, w tym działu prawnego, i przytaczając z pamięci dane z księgowości. M.in. stwierdziła, że niedobory z ub.r. wynoszą ok. 2 mln zł a zaległe ok. 4 mln zł pozostałych kosztów. To stanowisko skrytykował **Jerzy Górecki** podkreślając, że dział prawny jest najślabszą komórką biura Zarządu, a niedobory finansowe powstały w wyniku nieudolnego prowadzenia działalności inwestycyjnej w ostatnich dwóch latach. Wymienił m.in. wydanie pół mln zł na Dolnośląskiej i opieszale działanie prawników w wielu sprawach. Oceniał, że rozrachunek gospodarczy osiedla, nieruchomości i budynków wprowadzono wiele lat temu, aby stworzyć warunki dla przemyślanego i oszczędnego wykorzystania środków, co dało dobre wyniki i nie wolno tego zmieniać. Opowiedział się za rozliczeniem niedoborów z 2017 r. według założeń uchwały przygotowanej na WZ w 2018 r. W kolejnym pytaniu **Elżbieta Urbańska** oczekiwała odpowiedzi, czy Osiedle Szmaragdowe przyniosło zysk czy stratę? Dowiedziała się, że zysk wyniósł ok. 3 mln zł, ale w roku 2017 był niedobór spowodowany tym, że najpierw trzeba ponieść koszty na wybudowanie mieszkań, a potem realizować przychody, sprzedając je. W końcowej fazie dyskusji wypowiedział się jeszcze kilka osób w sprawach szczegółowych i dyskusja została zamknięta. Wobec tego, że na sali zostało mniej niż 50% osób zapisanych na liście obecności, przewodniczący zarządził jedynie odczytanie zgłoszonych wniosków i przekazanie ich do administracji i RO.

Po odczytaniu wniosków przewodniczący zamknął zebranie, ale uczestnicy otoczyli członków Zarządu i dyskusja nad problemami mieszkańców trwała jeszcze dłuższą chwilę.

Zbigniew Zieliński

Zoliborz III

Zakaz parkowania przed Auchan wbrew interesom mieszkańców

Do redakcji zgłosił się pan Krzysztof z Włociańskiej 2, budynku stojącego najbliżej Galerii Żoliborz, w której mieści się sklep Auchan (do niedawna Simply). Po zmianie nazwy marketu zarządca wprowadził nowy regulamin parkowania – teraz za pozostawienie auta powyżej dwóch godzin grożą wysokie kary. Dotychczas w tej sprawie panowała korzystna dla spółdzielców niepisana umowa, dzięki której mogli parkować tam za darmo. A miejsc parkingowych nie tylko na Żoliborzu III po prostu brakuje.

Pan Krzysztof pokazał nam pisma, które wysłał m.in. do burmistrza Żoliborza. Ten jednak skierował sprawę do WSM. Dlaczego? Bo to Spółdzielnia była kiedyś użytkownikiem wieczystym gruntu i właścicielem znajdujących się na nim budynków. Mieszkaniec Włociańskiej pamięta, że przed sprzedażą pracownicy WSM zbierali zgody sąsiadów na transakcję. Ci, zdaniem pana Krzysztofa, zaakceptowali przekazanie gruntu pod warunkiem udostępnienia im za darmo parkingów przed planowanym na tej działce centrum handlowym. Zapis na ten temat miał też się znaleźć w umowie z nabywcą terenu.

Zapewne musiała być to forma kampanii informacyjnej, bo o sprzedaży działki mogło zdecydować tylko Walne Zgromadzenie Delegatów. Taką uchwałę (nr 4/92) podjęto w trakcie obrad 18 grudnia 1992 roku.

BP

Tradycyjne jajeczko na Piaskach



Utwory nagrodzono gromkimi brawami

Fot.: Zbigniew Zieliński

W pierwszym dniu kwietnia, obok tradycyjnego prima aprilis, na Piaskach rozpoczęliśmy świętowanie. W szkole nr 293 przy ul. Kochanowskiego 8 odbyło się wielkanocne spotkanie mieszkańców, w większości członków WSM, i zaproszonych gości.

Mieszkańców i przybyłych na uroczystość: zastępcę burmistrza Włodzimierza Piątkowskiego, radnych, przewodniczących samorządów innych bielańskich osiedli, dyrektorów szkół oraz dyrektorkę osiedla Piaski, powitały panie dyrektor szkoły **Iwona Krupińska** oraz główna organizatorka spotkania radna **Monika Szadkowska**, przewodnicząca zarządu Samorządu. Centralnym punktem programu był występ wokально-muzyczny zespołu Viva la Musica. Utwory młodzieżowe, ale i sentymentalne, nagrodzono gromkimi brawami. Śpiewały trzy **Zuzie: Sadoch, Sočko i Zagańska** oraz **Wojtek Gregorczyk**.

Jednak w wyniku późniejszych decyzji działki nie sprzedano. Całość oddano w dzierżawę firmie Billa Polen, która wybudowała na tym terenie galerię handlową wraz z parkingiem zewnętrznym. 6 czerwca 1998 roku Walne Zgromadzenie Delegatów postanowiło pójść o krok dalej i podjęło decyzję o sprzedaży prawa użytkownika wieczystego działki firmie Billa. 20 września 2002 roku doszło do sprzedaży. Billa zdążyła do tego czasu zmienić nazwę na Elea Polska.

Dotarliśmy do aktu notarialnego sprzedaży użytkownika wieczystego gruntu wraz z prawem własności znajdujących się na nim budynków. Niestety nie ma tam żadnego zapisu o bezpłatnym prawie do korzystania z parkingów. Dotychczas obowiązująca dżentelmeńska umowa niestety nie daje podstaw, by do przywrócenia bezpłatnego parkowania zmusił zarządcę sklepu sąd. – Galeria nie widzi żadnej możliwości powrotu do „otwartego parkingu”. Prawdopodobnie zostanie udostępniona odpłatnie część parkingu zadaszonego. Jednak na dzień dzisiejszy nie posiadamy informacji w jakiej formie i za jaką cenę, i od kiedy miejsca takie będą udostępnione. Wyłączenie całej powierzchni parkingu zdecydowanie pogorszyło dostępność miejsc do parkowania, których nawet wcześniej brakowało – ocenia dyrektor osiedla Żoliborz III **Mirosław Mikielski**. Pozostaje więc nam tylko czekać. Miejmy nadzieję, że zarządca galerii przygotuje ofertę, która nie sięgnie zbyt głęboko do kieszeni spółdzielców. W końcu są oni głównymi klientami sklepu.

Dlaczego warto segregować śmieci?

Dokończenie ze strony 3

Jak Miasto ocenia zmianę systemu 3-frakcyjnego na 5-frakcyjny? Proszę omówić różnice w tych systemach. Jakich efektów można się spodziewać?

W nowym systemie segregacji odpady, które do tej pory trafiały do czerwonego pojemnika lub worka na „segregowane suche” zostają podzielone na dwie frakcje: papier (trafiające do oznaczonego niebieską naklejką pojemnika lub niebieskiego worka) oraz metale i tworzywa sztuczne (oznaczonego żółtą naklejką pojemnika lub żółtego worka). Natomiast z odpadów, które trafiały do czarnego pojemnika na odpady „zmieszane”, została wydzielona frakcja na odpady, które mogą trafić do frakcji bio (brązowa naklejka na pojemniku lub worek).

Tak jak wspomniałem wcześniej – podział na 5 frakcji oraz oddzielenie chociażby papieru od odpadów mokrych pozwala na dalsze wykorzystanie go jako surowca. Zmiana ma wpływ także na sposób zagospodarowania odpadów – wydzielone odpady bio, jeśli są prawidłowo posegregowane z źródła, czyli w naszych domach, trafią do kompostowni, gdzie po przekompostowaniu mogą stać się np. kompostem lub innym produktem po procesie.

Urząd Miasta prowadzi teraz szeroką kampanię informacyjną. Z plakatów czy filmików w mediach społecznościowych możemy się dowiedzieć, gdzie powinny trafić poszczególne odpady. Jakie błędy najczęściej popełniamy?

Miasto stołeczne Warszawa na bieżąco realizuje działania informacyjno-edukacyjne w zakresie prawidłowej segregacji odpadów komunalnych dla mieszkańców Warszawy oraz korzyści, które wynikają z wyboru selektywnej zbiórki. Pamiętajmy, że naszym zadaniem jest nie tylko zagospodarowanie już

powstałych odpadów komunalnych, ale także – co równie istotne – wskazanie, jak zapobiegać ich powstawaniu (co wynika bezpośrednio z hierarchii wskazanej w art. 17 ustawy o odpadach w zakresie gospodarki odpadami).

Z prowadzonych analiz oraz w czasie rozmów bezpośrednio z mieszkańcami wynika, że najczęściej pojawiające się wątpliwości oraz problemy dotyczą np. elektroodpadów – zwłaszcza tych o większych rozmiarach (jak pralki czy lodówki), które mieszkańcy często błędnie interpretują jako odpad wielkogabarytowy i wystawiają je przy swoich altanach śmietnikowych. Oczywiście takie sprzęty należy oddać do Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (w skrócie PSZOK), które bezpłatnie przyjmują tego typu odpady niebezpieczne z gospodarstw domowych. PSZOK-i dodatkowo są wspomaganie odpowiednio przystosowanymi i oznakowanymi samochodami tzw. Mobilnymi Punktami Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (MPSZOK), działającymi w systemie objazdowym dwa razy w tygodniu. Do nich można oddać mniejsze odpady niebezpieczne (których żaden z wymiarów zewnętrznych nie przekracza 25 cm).

Dodatkowo, w każdej dzielnicy m.st. Warszawy mieszkańcy w wyznaczonych punktach mogą bezpłatnie przynieść taki zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, często większe odpady mogą zostać odebrane przez firmy bezpośrednio z domów.

Co jeszcze pojawia się w altanach, a nie powinno tam trafić? Pozostałości po remoncie jak: wanna czy inne elementy ceramiki sanitarnej. Tu tak samo takie odpady powinny trafić do PSZOK-u.

Wątpliwości czasami rodzi również nowa frakcja w systemie segregacji odpadów komunalnych – bioodpady. Mieszkańcy muszą pamiętać, że wyrzucamy tam głównie resztki jedzeniowe kuchenne, ale bez mięsa, kości oraz tłuszczów zwierzęcych.

Jak dużych podwyżek można się spodziewać w związku z nowym systemem? Od kiedy będą wprowadzone?

Od 1 stycznia 2019 roku nie uległy zmianie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Warszawie – ich zmiana leży w kompetencjach Rady m.st. Warszawy. Na ten moment decyzja o zmianie wysokości opłat czy też sposobie określania takiej wysokości nie została podjęta.

Na Żoliborzu i Bielanych odpady będzie odbierać firma Byś. Na stronie czysta.um.warszawa.pl możemy sprawdzić, kiedy będą wywożone poszczególne frakcje. Co jednak, jeśli kontener na dany odpad zostanie wypełniony wcześniej? Czy można gdzieś to zgłosić? Jak szybko można spodziewać się interwencji?

To prawda, że miasto stołeczne Warszawa podpisało umowy na odbiór odpadów komunalnych z uwzględnieniem podziału na zadania i dla wymienionych dzielnic Bielany oraz Żoliborz odbiorem odpadów zajmie się firma BYŚ Wojciech Byśkiniewicz. Natomiast podpisanie umów nie oznacza, że operatorzy rozpoczynają pracę od razu – w umowie mają zagwarantowane 3 miesiące okresu przygotowawczego. Do tego czasu, tj. do 30 czerwca, odpady będą odbierane przez dotychczasowych operatorów bez wpływu na jakość usługi.

Jeżeli pojemniki na poszczególne frakcje są przepełniane wcześniej niż wskazuje data odbioru zgodnie z harmonogramem, to należy to zgłosić poprzez Miejskie Centrum Kontaktowe Warszawa 19115 (stronę internetową, aplikację mobilną lub telefon). Takie zgłoszenie trafi do operatora, który jest odpowiedzialny za odbiór w danej dzielnicy.

Podział na większą liczbę frakcji to również większe koszty dla mieszkańców, ale i większe kary za nieprzeznaczanie zasobów. Co jakiś czas pojawiają się pomysły na uniknię-

cie zbiorowej odpowiedzialności mieszkańców budynków wokół „nieprzepisowej” altanki. Mówi się np. o workach z identyfikatorem. Czy spółdzielnie i wspólnoty mogą wprowadzać takie rozwiązania? Czy są jakieś inne, skuteczne pomysły?

Przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wskazują, kto jest zobowiązany złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – w przypadku mieszkańców bloków oraz osiedli to spółdzielnia, wspólnota lub administrator składa deklarację w ich imieniu. I to w gestii tych podmiotów leży, czy złożyć deklarację w porozumieniu z mieszkańcami. Złożona deklaracja obowiązuje wszystkich mieszkańców, a więc jej nieprzeznaczanie obciąża również wszystkich mieszkańców. Miasto prowadzi kampanie informacyjne i edukacyjne w zakresie prawidłowej segregacji odpadów komunalnych oraz korzyści wynikających z selektywnej zbiórki, udostępnia materiały zarówno na swojej stronie internetowej, jak i przekazując druki do Urzędów Dzielnic, lecz może weryfikować jakość segregacji odpadów w altanie w odniesieniu do deklaracji nieruchomości wielorodzinnej. Tak więc to właściciel nieruchomości (czyli spółdzielnia, wspólnota) odpowiada, jakie wprowadzi rozwiązania mające na celu znalezienie tych gospodarstw domowych, które niszcą zbiorowy wysiłek segregacji poprzez mieszanie odpadów.

Są też odpady, które w ogóle nie powinny trafić do kontenera w naszej altance. Które?

To prawda – nie wszystkie odpady można wrzucić po prostu do konkretnych kontenerów, czy kosz na odpady zmieszane. Niektóre przedmioty czy też urządzenia są wyprodukowane z udziałem związków chemicznych lub substancji, które są wyjątkowo szkodliwe dla środowiska. Mówimy tu m.in. o wspomnianych wcze-

niej dużych urządzeniach elektrycznych oraz elektronicznych – jak pralki, lodówki, odkurzacze, oraz mniejszych odpadach – np. czajnik, suszarka, ale również świetlówki, baterie, tusze i tonery do drukarek. Ale do pojemników na odpady w altanie śmietnikowej nie mogą lądować też leki, termometry, pojemniki pod ciśnieniem po aerozalach, świetlówki, baterie czy akumulatory, farby i opakowania po nich.

Natomiast lista odpadów jest dłuższa – dlatego pełną listę odbieranych odpadów wskazujemy mieszkańcom na stronie www.czysta.um.warszawa.pl oraz przekazujemy do Urzędów Dzielnic. Oczywiście mieszkańcy mogą uzyskać również takie informacje pod numerem Miejskiego Centrum Kontaktowe Warszawa 19115.

Kiedy zakończy się wdrażanie systemu w całym mieście? Jak państwo sądzą: kiedy mieszkańcy przyzwyczają się i zaczną prawidłowo stosować nowe zasady?

Zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie m.st. Warszawy nowy system – z podziałem na 5 frakcji odpadów komunalnych – obowiązuje od 1 stycznia 2019 r.

To, kiedy mieszkańcy przyzwyczają się do nowych zasad, jest trudne do oszacowania – wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jest to proces. Analizujemy również rozwiązania, które w miejscu gromadzenia odpadów – czyli naszych altanach śmietnikowych – będą wskazywały mieszkańcom, że dana frakcja została źle posegregowana i dlatego nie została odebrana zgodnie z harmonogramem – taki jasny sygnał, że do pojemnika trafiło coś co nie powinno.

Poza tym – naszym celem jest edukacja, jak prawidłowo postępować z odpadami, nie karanie mieszkańców w momencie, w którym wdrożony system jest dla nich nowy. Daliśmy sobie kilka miesięcy, kiedy wiemy, że błędy mogą się pojawić.

**Rozmawiał
Bartłomiej Pograniczny**

Tołwiński był ciepłym, serdecznym człowiekiem



**Spotkanie w „Tęczy od kuchni”
Fot.: Władysław Głowala**

W środę, trzeciego kwietnia o godzinie dziewiętnastej w lokalu „Tęcza od kuchni” przy ulicy Suzina 8, Stowarzyszenie Żoliborzan zorganizowało spotkanie poświęcone Stanisławowi Tołwińskiemu. Zasadniczym celem wydarzenia było, w zamierzeniu, wyrażenie sprzeciwu przeciwko zmianie nazwy ulicy Stanisława Tołwińskiego na ulicę ppłk Macieja Kalenkiewicza, ps. Kotwicz, z pewnością zasługującego na swoją ulicę, ale niekoniecznie w osiedlu WSM.

W planie było wyświetlenie filmu i dyskusja po decyzji sądu w sprawie zmiany nazwy ulicy. W spotkaniu uczestniczyli członkowie rodziny Stanisława Tołwińskiego, jego wnuki, Andrzej Metaer i Piotr Metaer oraz pasierbica, pani Krystyna. Ze strony

gospodarzy, czyli Stowarzyszenia Żoliborzan, udział wzięli między innymi prezes Antoni Ożyński, radna Rady Dzielnicy Żoliborz Donata Rapacka i Michał Rapacki. Wszystkie miejsca siedzące i stojące były zajęte.

Spotkanie otworzyła pani Donata Rapacka. W pierwszych słowach poinformowała nas, że Naczelny Sąd Administracyjny oddalił rano skargę kasacyjną wojewody mazowieckiego na wyrok uchylający jego zarządzenie o zmianie nazwy ulicy Stanisława Tołwińskiego. Tak więc ostatecznie przywrócono ulicy jej wcześniejszego patrona. Po tych słowach po sali przebiegło westchnienie ulgi i satysfakcji. Radna przyznała, że to szczęśliwy przypadek, że termin tego spotkania zbiegł się z satysfakcjonującym wyrokiem sądu, bo wcześniej długo o terminie rozprawy nie wiedzieliśmy.

Spotkanie natychmiast zmieniło swój charakter. Zdałoby się, jakbyśmy byli na zebraniu przedwojennych „społeczników” WSM rozma-

wiających o „Tacie Tołwińskim” – taki nosił przydomek wśród mieszkańców. Po słowie wstępnym pana Marka Maldisa obejrzelśmy nakręcony przez niego dla TVP w połowie lat osiemdziesiątych film dokumentalny pod tytułem „Stanisław Tołwiński i jego Żoliborz”. Ileż pokonano trudności przy budowaniu WSM – tej „Oazy” i „Republiki Spółdzielczej”. Budowano bowiem nie tylko mieszkania, ale i więź członkowską.

Po filmie uznano, że właściwie w dużej mierze do przywrócenia „pamięci” o Stanisławie Tołwińskim przyczynił się paradoksalnie Instytut Pamięi Narodowej, który wskazał patronów ulic do dekomunizacji. Wspomniano, ile wspaniałych postaci wywodzi się ze Spółdzielni. Przywołano jednak smutną refleksję, że smugę cienia na WSM rzuca Bolesław Bierut.

Bardzo ciekawe zdjęcia, związane ze Stanisławem Tołwińskim, pokazał pan Tomasz Pawłowski. Opowiadał między innymi o mieszkaniu Stanisława Tołwińskiego przy Towiańskiego 7 (obecnie Wieniawskiego), o pergoli na IV kolonii, o ratowaniu Polaków w czasie II Wojny światowej przez wydawanie fikcyjnych dokumentów, o próbach ratowania wywiezionych do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, o przyznaniu mu pośmiertnie w 1997 roku medalu „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Po Kongresie Zjednoczeniowym Tołwiński nie przyjął legitymacji PZPR i stracił stanowisko prezydenta Warszawy. Nie po drodze było mu z Sierowem i NKWD. To tylko kilka z tematów poruszanych przez Tomasza Pawłowskiego.

Rodzina przybliżyła nam sylwetkę Stanisława Tołwińskiego. Znał pięć języków. Był ciepłym, serdecznym

czołwiekiem. Poznaliśmy genealogię rodziny. To był czas na osobiste wspomnienia. O kajakach, i wycieczkach do Doliny Chochołowskiej, chodzeniu po górach, wjeździe kolejką na Szynszelnie. Współtwórca WSM kochał góry. Kochał Gospodę Włóczęgów. Były też wspomnienia o spotkaniach z Eluardenem i Picassem. Prowadzący polecił zebranym lekturę książki profesora Zofii Chyli-Rolicz pod tytułem „Stanisław Tołwiński” oraz wspomnienia jego autorstwa.

W końcowej części dyskusji na pytanie, czy był komunistą, padła odpowiedź – nie. Był socjalistą. Na potwierdzenie tych słów przywołano

epizod z jego życia, kiedy we wrześniu 1939 roku na apel płk. Umiańskiego wraz z Bierutem wyszedł z Warszawy na wschód. Wtedy to Bierut przeszedł do Sowietów, a Tołwiński wrócił do Warszawy.

Padły propozycje upamiętnienia Stanisława Tołwińskiego tablicą pamiątkową i nakręceniem filmu. Na zakończenie spotkania prezes Stowarzyszenia Żoliborzan Antoni Ożyński podziękował za przybycie i zaprosił na zmianę tablic, które na szczęście przechował dyrektor Osiedla WSM Żoliborz III.

Władysław Głowala

Tradycja od kuchni – wielkanocna „baba”



Jakkolwiek większość z nas jest wierna wielkanocnej tradycji i podczas śniadania w Niedzielę Wielkanocną najchętniej widzielibyśmy potrawy, które przyrządzały nasze prababce, skrzętnie przekazujące sobie na nie przepisy, to musimy mieć świadomość, że powrót do dawnych znakomitych, pysznych smaków kuchni polskiej jest coraz trudniejszy. Przykładem tego jest wielkanocna babka, baba drożdżowa, która królowała i króluje nadal na polskich stołach.



Baba wielkanocna
Fot.: Aw58/Wikipedia

Przepis

Rok rocznie mam przyjemność, od wielu lat, w Wielkanoc cieszyć się smakiem babki przygotowanej przez moją dobrą znajomą, według tego przepisu. Dlatego go polecam! Oczywiście jest to przepis na najprostsze w wykonaniu z najprostszych składników, oparte na tradycyjnej recepturze. Jeżeli komuś zabraknie w nim rodzynek lub innych dodatków, to można ten brak uzupełnić. Mam nadzieję, że obcowanie z tradycją „od kuchni” sprawi radość, zadowolenie i satysfakcję z przygotowywania tradycyjnego wypieku.

Myślę że ciasto powinno się udać. Czego Państwu serdecznie życzę. Zaczynam!

Przepis tradycyjny

Składniki

- 3 szklanki mąki pszennej najlepiej tortowej
- 2/3 szklanki mleka
- 5-7 żółtek
- 1/2 szklanki cukru pudru do ciasta (cukier puder do posypania babki albo do przygotowania lukru)
- 100 g masła
- 2 łyżeczki drożdży suszonych lub 2 łyżki drożdży świeżych
- 50 g kandyzowanej skórki pomarańczowej
- kilka kropli esencji albo olejku pomarańczowego
- szczypta soli
- masło do posmarowania formy z kominem

LUKIER:

- cukier puder około 1,5 szklanki
- 1-1,5 łyżki soku z cytryny

Wykonanie

1. Przygotowujemy zaczyn z drożdży – należy uważać, by ich nie przegrzać. Zalewamy je wodą, której temperatura nie przekracza 40 stopni Celsjusza.
2. Mąkę przesiewamy przez sito. Przesiewanie to ma na celu usunięcie grudek oraz jej spulchnienie/napowietrzenie.
3. Zarabiamy ciasto poprzez wstępne zmieszanie mąki z żółtkami, mlekiem, rozpuszczonym i letnim masłem, cukrem, solą, drożdżami, skórką kandyzowaną i esencją pomarańczową na stolnicy. Można zrobić też ciasto dwufazowe. Najpierw drożdże, wodę (cieplą) i mąkę mieszamy na gęstą zupę (rozczyn) – odstawiamy na około 20-30 minut. Następnie dodajemy resztę składników, dosypujemy resztę mąki. Na końcu dodajemy szczyptę soli (sól wysubtelnia słodki smak). Nie należy za szybko dodawać większej ilości mąki. Najpierw trzeba porządnie wyrobić ciasto. Nawet, jeśli początkowo wydaje się za rzadkie, powinno zyskać elastyczność w trakcie wyrabiania. Jeżeli podsypimy za dużo mąki, ciasto będzie zbyt suche.
4. Wyrabianie ciasta jest najbardziej pracochłonnym etapem przygotowania wielkanocnej babki drożdżowej. Każdy ma lub powinien wyrobić sobie indywidualną technikę wyrabiania ciasta. Może to być podrucanie, przesuwanie, zagniatanie... Polecam jest jednak rozciąganie połączone z przesuwaniem. (Trzeba się przy tym niestety troszeczkę zmęczyć.) Celem wyrabiania jest wymieszanie

nie wszystkich składników, sklejenie w jednolitą masę, wytworzenie glutenu oraz wtłoczenie do ciasta powietrza. Na marginesie przypomnę, że gluten jest to mieszanina białek roślinnych gluteiny i gliadyny występująca między innymi w pszenicy. Następuje wtedy dalsze pęcznienie białek, przez co ciasto staje się coraz pulchniejsze. Gluten tworzy strukturę przestrzenną w postaci sieci. Zbyt długie wyrabianie może zniszczyć jego strukturę przestrzenną, czyli wspomnianą sieć, nadającą ciastu ciągliwą konsystencję i ujęście z ciasta wtłoczonego wcześniej powietrza. Ukształtowaną kulę ciasta wykładamy do wysypanej mąką miski i przykrywamy folią spożywczą. Odstawiamy w ciepłe miejsce do czasu, aż podwoi swoją objętość.

5. W tym czasie dajemy popracować drożdżom. Następnie delikatnie zdejmujemy folię, wstawiamy ciasto do piekarnika podgrzanego do 170-180 stopni Celsjusza na około 45 minut. Podczas pieczenia gluten, jako białko, ulega ścięciu, a ciasto pozostaje w ten sposób nadal porowate. Sprawdzamy, czy się upiekło.
6. Wyjmujemy babkę z piekarnika. Ciasto powinno być puszyste i lekkie, o złotym kolorze. Bez zakalca. Babkę studzimy, posypujemy cukrem pudrem albo polewamy według uznania lukrem. Jeśli lukrem, to ucieramy cukier puder z sokiem z cytryny. Smarujemy nim babkę od góry i zostawiamy do wystygnięcia.

Smacznego!

Władysław Głowala

Czytelnicy piszą, my odpowiadamy

różnych dziwnych nieuzasadniających, fałszywych argumentów oddalających wnioszek (dziesiątki pism). Pomimo ustawy art.1 ust. 2 pkt 3 z dn. 20.07.2018. o przekształceniu prawa użytkownika wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (Dz. U. 2018 poz. 1716), z dniem 1.01.2019. własność nieruchomości gruntowej przeszła na dzierżawcę, na co WSM nie reaguje. W moim wieloletnim rozumowaniu, jak również pozostałych właścicieli garaży, których to dotyczy, upór i odmowy świadczą, że jest to sprawa TABU.

Prezes WSM, Zarząd WSM, Rada Nadzorcza WSM, dyr. ADM Żoliborz II, Rada Osiedla Żoliborz II jako jednostki organizacyjne Spółdzielni nie spełniają swego zadania zgodnie z regulaminem, statutem oraz obowiązującym prawem w Polsce. Wspierają się i w uzgodnieniu działają na szkodę i przeciw członkom-współwłaścicielom Spółdzielni.

Przedstawiona sprawa zmusiła mnie, aby wystąpić do zewnętrznych jednostek organizacyjnych tj. Krajowa Rada Spółdzielcza oraz Sąd Rejonowy Warszawa-Żoliborz, czego dowodem jest przesłane do redakcji „Życia WSM” ksero pozwu WSM do Sądu.

Bohdan Bargiel

Odpowiedź redakcji:

O odpowiedź poprosiliśmy Zarząd WSM. Otrzymałaliśmy w tej sprawie pismo, które na początku miesiąca zostało wysłane do Krajowej Rady Spółdzielczej. Zamieszczamy jego fragmenty pokazujące, na czym polega problem z wyodrębnieniem garażu przy ul. Rydygiera.

Zarząd i Rada Nadzorcza Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wyjaśnia, że po dokonaniu kolejnej, kompleksowej analizy stanu prawnego „nieruchomości XXIV”, na terenie której znajduje się kompleks garażowy, stanowiący jeden obiekt budowlany obejmujący 16 lokali garażowych, zmuszeni jesteśmy z przykrością ponownie poinformować, że w aktualnym stanie prawnym złożone wnioski o dokonanie przekształcenia znajdujących

się na terenie powołanego powyżej kompleksu garażowego spółdzielczych własnościowych praw do lokali garażowych w ich odrębną własność, nie mogą zostać rozpatrzone pozytywnie o czym zainteresowany był informowany wielokrotnie, w tym między innymi w pismach z dnia 26 lutego 2018 roku, jak również z dnia 8 czerwca 2018 roku.

Podstawowym problemem uniemożliwiającym ustanowienie odrębnych własności lokali garażowych w budynku przy ul. Rydygiera 4 jest fakt, że przedmiotowy budynek będący kompleksem garażowym stanowiącym jeden obiekt budowlany, narusza granicę działki nr 50, znajdującej się w pasie drogowym.

Głównie z powyższego powodu, pomimo licznych działań podejmowanych przez WSM, uregulowanie stanu prawnego nieruchomości XXIV, na której posadowiony został przedmiotowy kompleks garażowy, na dzień dzisiejszy nie jest możliwe, zgodnie bowiem z ustawą z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych pas drogowy jest rzeczą publiczną wyłączoną z obrotu cywilnoprawnego w sensie ekonomicznym i prawnym, jak również nie może być obciążone prawami osób trzecich.

Wyłączenie nieruchomości z obrotu oznacza niedopuszczalność jakiegokolwiek zmiany podmiotowej w osobie właściciela, niezależnie od sposobu jej dokonania. Skutkiem wyłączenia z obrotu nieruchomości przeznaczonych pod drogi publiczne jest to, że wprowadzić się one przedmiotem prawa własności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, ale prawem tym nie można rozporządzać na rzecz innych podmiotów, ani przez przeniesienie własności, ani przez ustanowienie użytkownika wieczystego. Nie istnieje prawna możliwość nabycia prawa własności czy też użytkownika wieczystego części działki nr 50 stanowiącej pas drogowy, a tym samym, poza wyburzeniem części lub całości budynku przy ul. Rydygiera 4, nie ma możliwości uregulowania stanu prawnego nieruchomości.

Zaznaczyć przy tym należy, że w toku realizacji inwestycji związanej z budową (w dwóch etapach) obiektu

budowlanego stanowiącego przedmiotowy kompleks garażowy, prowadzonej w imieniu WSM, na podstawie udzielonych pełnomocnictw, wniosek o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę nie obejmował od strony formalnej swoim zakresem działki nr 50, stanowiącej pas drogowy. Grupa założycielska nie dostarczyła obligatoryjnego potwierdzenia posiadania prawa do dysponowania nieruchomością (zajętą częścią działki nr 50) na cele budowlane. Nie został dostarczony tytuł prawny do tej działki, jak również nie dołączono do akt sprawy zgody m.st. Warszawy na przeprowadzenie na działce nr 50 inwestycji polegającej na zajęciu jej części budynku stanowiącego kompleks garażowy.

Zarząd WSM

kaktus, znany z doniczek	muzyka Jacksona	nie przelewa mu się	wśród sztuców	np. Abrams M-1	Loda, dawna aktorka	
11			1			14
biwak					Wanda Panfil - ...	
wielki pożar						
wiązka kości i mięsne	larwa chrząszcza		w rękę włamywacza			7
		10				
dobre imię	tam koniec rejsu	pole nieuprawiane	patera obera		bywa siona	osobistość z Miletu
						ciastko z orzechami
						wróg w akcji "Wisła"
						8
bulki jak półksiężycy					atrakcja w Danii	
						kuzynka poręczki
6	9					4
oddanie	arteria				flaga	5
						12
						3
						2

Wśród Czytelników, którzy na adres redakcji nadesłali rozwiązania do 24 maja, rozlosujemy 3 zestawy kremów Lirene Mezo Collagène. Nazwiska laureatów podamy w następnym wydaniu „Życia WSM”. Rozwiązanie z poprzedniego numeru: „Bal Maskowy”. Nagrody wylosowali: Irena Czereszko, Maria Jaworska, Andrzej Pawłowski. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z Działem Organizacyjnym pod numerem 22 561 34 16. Nagrody nieodebrane do 24 maja przepadają na rzecz redakcji „Życia WSM”.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

CENTRUM NIERUCHOMOŚCI

KUPNO, SPRZEDAŻ, WYNAJEM

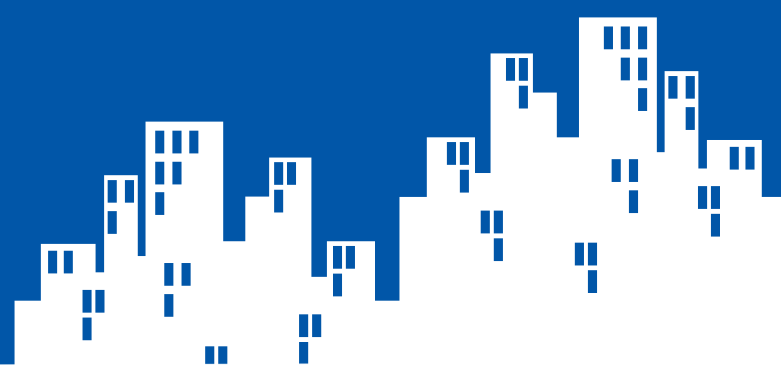
KUPIMY

TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ

SZYBKO,
BEZPOŚREDNIO
ZA GOTÓWKĘ !



www.ANDRZEJCZYK.pl



666-979-366

WARSZAWA ul. Tyszkiewicza 13 lok. u5